



BIULETYN NIEMIECKI

Nr 54 ♦ 20.12.2014

Monika Sus

**NIEMCY I POLSKA WOBEC KONFLIKTU UKRAIŃSKO-ROSYJSKIEGO W
DRUGIEJ POŁOWIE 2014 R.**

Janusz Reiter

POLSKA I NIEMCY A UKRAINA: WSPÓLNY KURS MIMO ZAWIROWAŃ

-

Statystyki

-

Kalendarium od 13 listopada 2014 roku do 17 grudnia 2014 roku

-

www.csm.org.pl



CENTRUM STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH



FUNDACJA WSPÓŁPRACY
POLSKO-NIEMIECKIEJ
STIFTUNG
FÜR DEUTSCH-POLNISCHE
ZUSAMMENARBEIT



Niemcy i Polska wobec konfliktu ukraińsko-rosyjskiego w drugiej połowie 2014 r.

Monika Sus

Poniższy tekst przedstawia reakcję Niemiec i Polski na wydarzenia we wschodniej Ukrainie w drugiej połowie 2014 r.¹ Trwający od roku konflikt ukraińsko-rosyjski eskalował w lecie 2014 r., kiedy oddziały rosyjskiej armii weszły na tereny wschodniej Ukrainy. Pociągnęło to za sobą spiralę sankcji ze strony Unii Europejskiej wobec Rosji oraz przyczyniło się do dalszej izolacji Kremla na arenie międzynarodowej. Analiza koncentruje się przede wszystkim na reakcji Niemiec jako państwa kluczowego w kształtowaniu pozycji Unii wobec trwającego konfliktu, część poświęcona Polsce ma zaś na celu wskazanie głównych różnic w podejściu do toczącego się konfliktu między sąsiadami znad Odry.

1. Rozwój sytuacji na wschodzie Ukrainy w drugiej połowie 2014 r.

Działalność prorosyjskich separatystów w proklamowanej przez nich Donieckiej i Ługańskiej Republice Ludowej oraz akcje zbrojne podejmowane przeciwko nim przez rząd ukraiński doprowadziły do całkowitej destabilizacji tych regionów. Podjęta w maju przez Kijów operacja antyterrorystyczna przeciwko cieszącym się poparciem części regionalnych elit władzy oraz mieszkańców separatystom nie zdołała zapobiec postępującej ofensywie. Głównym celem rebeliantów pozostaje nadanie szczególnego statusu obu republikom w sferze handlu zagranicznego, tak aby możliwa była głębsza integracja z Rosją oraz stworzona przez nią Unią Celną, a także prawo do mianowania sędziów i prokuratorów oraz do utrzymywania swoich ugrupowań zbrojnych. W celu znalezienia wyjścia z kryzysu i ustabilizowania sytuacji na Ukrainie powołano do życia specjalną grupę kontaktową do spraw Ukrainy,

w której poza przedstawicielami rządu w Kijowie i ugrupowań separatystycznych zasiadają także Rosja i OBWE. Utworzenie takiego instrumentu było efektem rozmów prowadzonych na początku lipca w Berlinie, w których udział brali szefowie MSZ Rosji, Ukrainy, Francji i Niemiec. Grupa pierwszy raz zebrała się pod koniec lipca, lecz odbyte wtedy rozmowy ani kolejne spotkania nie przyniosły oczekiwanych rezultatów.

Pod koniec sierpnia doszło do kolejnej ofensywy ze strony Moskwy – regularne oddziały rosyjskiej armii przekroczyły granicę na wschodniej Ukrainie i zajęły część obwodów donieckiego i ługańskiego, które dotychczas były kontrolowane przez siły ukraińskie. Równoległe do eskalacji agresji ze strony Moskwy prezydent Putin w wystąpieniu w Mińsku podkreślił przynależność Ukrainy do historycznie ukształtowanej i naturalnej strefy wpływów Rosji. Eskalacja agresji w konflikcie doprowadziła do kolejnych ofiar wśród żołnierzy i ludności cywilnej na obszarach objętych działaniami wojennymi. We wrześniu ONZ ogłosił, iż od początku rozpoczęcia konfliktu na Ukrainie zginęło ponad 3 tys. osób. Z uwagi na to, iż są to dane oficjalne, można przypuszczać, że liczba ofiar jest w rzeczywistości jeszcze wyższa.

W połowie września w wyniku rosnącego nacisku ze strony Zachodu na obie strony konfliktu doszło do kolejnego spotkania grupy kontaktowej w stolicy Białorusi i do podpisania memorandum przewidującego wycofanie się każdej ze stron konfliktu na wschodniej Ukrainie, tak aby między separatystami a siłami rządowymi powstała 30-kilometrowa strefa zdemilitaryzowana. Porozumienie z Mińska zakładało także zawieszenie broni oraz zakaz podejmowania jakichkolwiek działań ofensywnych przez strony konfliktu. Zgodnie z informacjami podanymi w połowie grudnia przez sztab wojsk ukraińskich stacjonujących na terenach objętych walkami do złamania zawieszenia broni doszło 14 razy. Separatysty i władze w Kijowie oskarżają się wzajemnie o łamanie zasad porozumienia z Mińska.

¹Wcześniejsze wydarzenia związane z niemiecką polityką zagraniczną i rewolucją na Ukrainie oraz z reakcją Polski na pierwsze miesiące kryzysu ukraińskiego były tematem tekstów, jakie ukazały się w Biuletynie Niemieckim nr 46, który opublikowany został 30 kwietnia 2014 r.: http://fwpn.org.pl/assets/Publikacje/Biuletyn_Niemiecki/2014/BIULETYN_NIEMIECKI_NR_46.pdf.



Pod koniec października na Ukrainie odbyły się wybory parlamentarne, w których wyraźnie zwyciężyły umiarkowane i proeuropejskie siły polityczne, opowiadające się za reformowaniem gospodarki i życia społecznego. Misję tworzenia rządu koalicyjnego, w skład którego wszedł Blok Petra Poroszenki, Front Ludowy i założyła we Lwowie Samopomoc, powierzono Arsenijowi Jaceniukowi, liderowi Frontu Ludowego. Zaprzysiężony gabinet postawił sobie za cel przede wszystkim wprowadzanie głębokich reform wewnętrznych, tak aby przekazywane przez Unię Europejską i Międzynarodowy Fundusz Walutowy środki na modernizację Ukrainy były właściwie wykorzystywane.

Jednocześnie na początku grudnia w obwodach donieckim i ługańskim zorganizowano wybory do rad najwyższych, w których wygrali dotychczasowi przywódcy separatystów – Aleksander Zacharczenko w Doniecku i Igor Płotnicki w Ługańsku. Wybory nie zostały uznane przez rząd w Kijowie, państwa zachodnie, ONZ, NATO i OBWE ani przez Białoruś. Jedynie rosyjski MSZ wydał krótkie oświadczenie, w którym potwierdził ich ważność.

2. Reakcja Unii Europejskiej

Działania Rosji w pierwszej połowie 2014 r. – wspieranie separatystów na wschodzie Ukrainy oraz aneksja Krymu – doprowadziły do nałożenia przez Unię Europejską sankcji zarówno na samą Rosję, jak i na Krym. W marcu zdecydowano o zawieszeniu przygotowań szczytu G8 w Soczi i o zawieszeniu rozmów dotyczących reżimu wizowego oraz nowej umowy dwustronnej UE – Rosja, a także zamrożono aktywa i objęto zakazem wjazdu na teren Unii 21 obywateli Rosji związanych z kremlowską administracją. Do grudnia zakaz ten rozszerzono na łącznie 119 Rosjan i 23 przedsiębiorstwa, w tym na przykład linie lotnicze Dobrołot, spółkę-córkę Aeroflotu, koncern zbrojeniowy Ałmaz-Antiej oraz działający na Krymie Rosyjski Narodowy Bank Komercyjny. W czerwcu wprowadzono zakaz importu towarów z Krymu i Sewastopola, który w kolejnych miesiącach rozszerzono o embargo na maszyny i technologię związaną z niektórymi sektorami gospodarki. W sierpniu wprowadzono pakiet sankcji obejmujący wybrane sektory rosyjskiej gospodarki – ograniczono dostawy maszyn i urządzeń oraz technologii dla sektora naftowego i związanego z sektorem zbrojeniowym. Ponadto ograniczono także dostęp do europejskiego rynku kapitałowego pięciu największym rosyjskim bankom. Rosnące zaangażowanie militarne

Rosji na południowym wschodzie Ukrainy spotkało się z odpowiedzią ze strony Unii Europejskiej, której członkowie we wrześniu podjęli jednogłośnie decyzję o kolejnym zaostrzeniu sankcji gospodarczych wobec Moskwy.

Jednocześnie Unia Europejska podpisała 27 czerwca umowę stowarzyszeniową z Ukrainą, lecz realizację jej istotnej części – umowy o pogłębionej strefie wolnego handlu (DCFTA) – odłożono do 31 grudnia 2015. Decyzja ta była umotywowana ograniczeniem narastającego poczucia zagrożenia na Kremlu i koniecznością dokładnej analizy kosztów, jakie może ponieść rosyjska gospodarka na skutek integracji gospodarki ukraińskiej z europejskim wspólnym rynkiem. Obecnie trwa ratyfikacja umowy stowarzyszeniowej – prezydent Komorowski podpisał ją uroczystie 17 grudnia br. w obecności prezydenta Poroszenki. Równoległe władze ukraińskie podjęły „Strategię 2020”, zakładającą wprowadzenie ponad 60 reform i programów specjalnych, które umożliwią realizację umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską i doprowadzą do przystosowania państwa do zachodnich standardów.

3. Niemcy wobec kryzysu na Ukrainie

Wątki dotyczące polityki zagranicznej, a szczególnie konfliktu ukraińsko-rosyjskiego, były wyraźnie dominujące w niemieckiej debacie publicznej oraz w dyskusjach toczących się w Bundestagu w drugiej połowie 2014 r. Jedną z przyczyn tak intensywnie prowadzonej debaty jest fakt, iż kryzys na Ukrainie stał się punktem zwrotnym w relacjach niemiecko-rosyjskich, uważanych za wielu polityków oraz znaczną część opinii publicznej za istotne z punktu widzenia interesów gospodarczych Niemiec. Moskwa ostro skrytykowała spotkanie niemieckich polityków z opozycjonistami ukraińskimi w grudniu 2013 r., nazywając je nagannym mieszanym się w sprawy suwerennego państwa. Jednocześnie czołowi niemieccy politycy nie szczędzą Putinowi ostrych słów. Kanclerz Merkel, która szczególnie w sprawach wewnętrznych unikała zajmowania jasnego stanowiska w trudnych sprawach, w ciągu ostatnich miesięcy wielokrotnie oskarżała Moskwę o łamanie prawa międzynarodowego przez naruszanie suwerenności terytorialnej Ukrainy, nękanie chcących zbliżenia z Unią Europejską państw postsowieckich i destabilizację całego porządku europejskiego. W nieco łagodniejszym tonie wypowiada się szef niemieckiego MSZ Frank-Walter Steinmeier, który podkreśla znaczenie Rosji dla porządku europejskiego



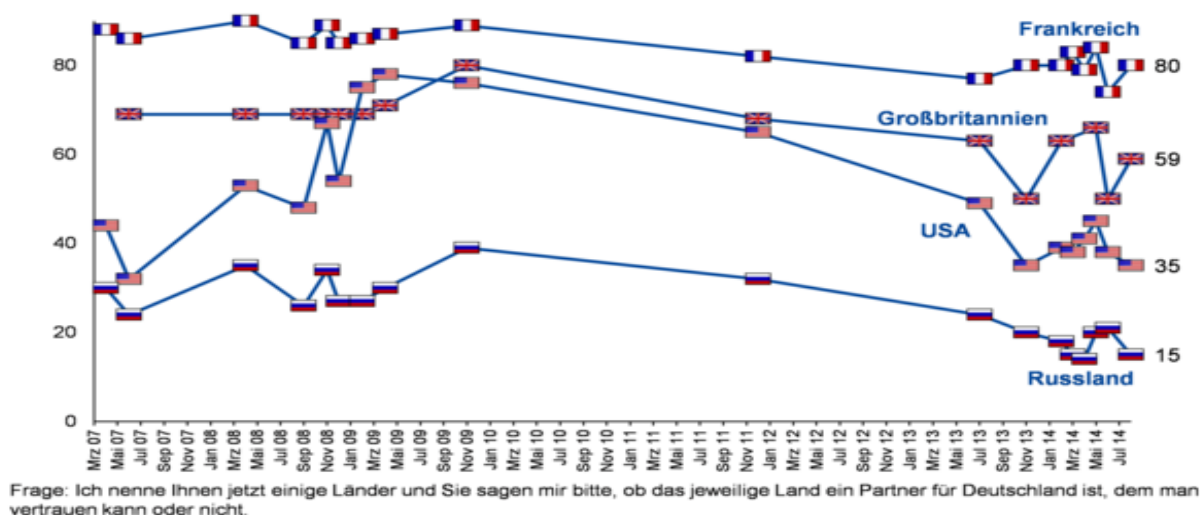
i konieczność prowadzenia dialogu, lecz i on zarzuca Putinowi łamanie prawa międzynarodowego i krytykuje obecną politykę Kremla. O ile stanowisko niemieckiego rządu jest jasno sprecyzowane, o tyle w obrębie byłych i aktualnych przedstawicieli klasy politycznej, świata naukowego czy mediów zdania wydają się spolaryzowane. O zmianę polityki Niemiec wobec Rosji apelowało na początku grudnia na łamach gazety „Die Zeit” w liście zatytułowanym „Nigdy więcej wojny w Europie. Nie w naszym imieniu” („Nie wieder Krieg in Europa. Nicht in unserem Namen”)² ponad 60 byłych polityków i przedstawicieli świata mediów i kultury, w tym byli kanclerze Helmut Schmidt i Gerhard Schröder. Krytykują oni politykę Unii Europejskiej, gdyż ta, przesuując swoje granice i obszary ścisłej współpracy na Wschód, wywołała u Rosji poczucie zagrożenia, które doprowadziło do eskalacji konfliktu. Kilka dni później grupa ponad stu ekspertów od spraw wschodnich, głównie nauczycieli akademickich i ekspertów, opublikowała odpowiedź na wspomniany list nawołujący do „Zapewnienia pokoju zamiast pochwały ekspansji” (Friedenssicherung statt Expansionsbelohnung)³. Sygnatariusze listu wskazali jednoznacznie winę

Moskwy, która leży u podstaw tego konfliktu, i podkreślili, iż w wypadku poczucia zagrożenia ze strony rozszerzającej się Unii Moskwa powinna rozmawiać na ten temat z Brukselą, zamiast dokonywać ekspansji kosztem terytorium innego niezależnego państwa.

Mimo wzmożonych działań propagandowych takich jak wywiad prezydenta Putina w telewizji ARD, częsta obecność tzw. Russlandverstehers (tzw. rozumiejących Rosję) w politycznych talk-show w różnych stacjach telewizyjnych czy wreszcie uruchomienie nadającego po niemiecku kanału internetowego Russia Today Deutsch⁴, za pomocą których Kreml usiłuje przekonać niemieckie społeczeństwo do swoich racji i wzbudzić strach przed rządzącymi na Ukrainie neonazistami, wizerunek Rosji w oczach Niemców stale się pogarsza. Zgodnie z badaniami przeprowadzonymi przez telewizję ARD w grudniu 2011 r. 32 proc. badanych wskazało Rosję jako partnera godnego zaufania, w listopadzie 2014 r. zaś jedynie 18 proc. Spadek zaufania do Rosji jako partnera na scenie międzynarodowej na przestrzeni ostatniej dekady, ilustruje poniższa grafika:

ARD-DeutschlandTREND: August 2014

Vertrauenswürdige Partner für Deutschland Zeitverlauf



Grundgesamtheit: Wahlberechtigte Bevölkerung in Deutschland / Angaben in Prozent
Fehlende Werte zu 100%: Kann man nicht vertrauen / weiß nicht / keine Angabe

infratest dimap

Źródło: <http://www.infratest-dimap.de/umfragen-analysen/bundesweit/ard-deutschlandtrend/2014/august/>

²Nie wieder Krieg in Europa. Nicht in unserem Namen, <http://www.zeit.de/politik/2014-12/aufruf-russland-dialog>.

³Friedenssicherung statt Expansionsbelohnung, <http://www.zeit.de/politik/2014-12/aufruf-friedenssicherung-statt-expansionsbelohnung>.

Do spadku zaufania wobec Rosji przyczynia się bez wątpienia przekonanie 80 proc. Niemców o tym, iż to

⁴RT Deutsch, <http://www.rtdeutsch.com>



Moskwa ponosi większą winę za eskalację konfliktu na Ukrainie⁵. Niemieckie społeczeństwo jest natomiast podzielone, jeśli chodzi o zasadność nałożonych przez Unię Europejską sankcji wobec rosyjskiej gospodarki. Wprawdzie poparcie dla nich wzrosło w ciągu 2014 r. – w marcu zwolennikami sankcji było 38 proc. Niemców, w grudniu zaś za właściwe uznało je 54 proc., lecz wciąż ponad jedna trzecia niemieckiego społeczeństwa uważa je za niewłaściwe. Co ciekawe, w badaniach przeprowadzonych w grudniu wśród niemieckich menedżerów na zlecenie gazety „Die Welt” 56 proc. respondentów opowiedziało się za utrzymaniem sankcji tak długo, aż prezydent Putin nie przyczyni się do rozwiązania konfliktu⁶.

Bezpośrednio przed grudniowym szczytem Rady Europejskiej kanclerz Merkel w swoim przemówieniu w Bundestagu podkreśliła, iż nałożone na Rosję sankcje pozostaną w mocy tak długo, dopóki nie znajdzie się oparty na dialogu sposób rozwiązania kryzysu. Podkreśliła, iż celem Unii jest suwerenna i integralna pod względem terytorialnym Ukraina oraz że Unia nie może pozwolić sobie na to, żeby Moskwa łamała zasady prawa, wzajemnego respektu i partnerstwa. Jednoznaczne stanowisko Merkel jest odpowiedzią na płynące ze strony byłych polityków, a także części świata biznesu głosy krytyczne odnośnie do konfrontacyjnego kursu z Rosją oraz sankcji gospodarczych. Jednocześnie kanclerz cieszy się dużym poparciem wśród niemieckich obywateli – w badaniach przeprowadzonych w grudniu 67 proc. Niemców wyrażało swoje zadowolenie z polityki prowadzonej przez Merkel. Tak wysokie poparcie społeczne dla szefowej Urzędu Kanclerskiego pozwala przypuszczać, iż stanowisko jej rządu w sprawie Rosji pozostanie niezmiennie.

Z drugiej strony po ostatnim spotkaniu ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich UE pojawiły się wypowiedzi ministra Steinmeiera, w których wyrażał zaniepokojenie, iż unijne sankcje, przyczyniając się do drastycznego pogorszenia sytuacji ekonomicznej Rosji, prowadzą jednocześnie do destabilizacji sytuacji w całej Europie. Nawiązując do spadku wartości rubla i ryzyka krachu finansowego Rosji, minister powiedział: „Nie możemy pozwolić w naszym własnym interesie, aby to całkowicie wymknęło się spod kontroli. O tym

powinniśmy pamiętać, wymierzając nasze sankcje”⁷. Zadeklarowanymi przeciwnikami sankcji są też przedstawiciele Komisji Wschodniej Niemieckiej Gospodarki (niem. Ostausschuss der deutschen Wirtschaft), której prezes Eckard Cordes nawołuje do przzerwiania spirali sankcji, które coraz bardziej szkodzą gospodarce niemieckiej.

Wprowadzone przez Unię sankcje gospodarcze wygasną automatycznie w lipcu 2015 r., a ich przedłużenie będzie wymagało jednomyślności wszystkich państw członkowskich. W pierwszej połowie 2015 r. można się zatem spodziewać intensywnej debaty na niemieckiej scenie politycznej, w której ścierać się będą opinie za bezwzględnym utrzymaniem sankcji tak długo, aż dojdzie do rozwiązania konfliktu oraz za ich poluzowaniem bądź zniesieniem.

4. Polska wobec kryzysu na Ukrainie

Dokonując zarysu polskiego stanowiska wobec sytuacji na Ukrainie, warto odnieść się zarówno do badań opinii publicznej, jak i przedstawić krótko stanowisko elit politycznych. W przeciwieństwie do spolaryzowanego społeczeństwa niemieckiego w Polsce dominuje jednoznaczna ocena tego, kto jest agresorem, a kto ofiarą w toczącej się wojnie na wschodzie Ukrainy i obecne w niemieckich mediach apele o wyrozumiałość dla działań podejmowanych przez Putina są w Polsce trudne do wyobrażenia. 73 proc. Polaków wini Rosjan za eskalację sytuacji na wschodniej Ukrainie i jedynie 10 proc. jest przeciwnego zdania⁸. U podstaw takiego stanu leży kilka przyczyn. Jedną z nich jest zdecydowanie większa liczba ekspertów od spraw ukraińskich w Polsce niż w Niemczech, skutkująca lepszym rozeznaniem w przyczynach obecnego kryzysu, inną historycznie uwarunkowane powiązania między Polską a Ukrainą. Istotną rolę odgrywają także napięte stosunki na linii Warszawa – Moskwa. W oczach większości obywateli toczący się za polską granicą konflikt jest potwierdzeniem imperialnych dążeń Władimira Putina i może być niebezpieczny dla ładu europejskiego. Zgodnie z badaniami opinii publicznej przeprowadzonymi w sierpniu ponad 78 proc. Polaków uważa, iż sytuacja na Ukrainie stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa naszego kraju, a 64 proc. popiera wprowadzone przez Unię Europejską

⁵<http://www.infratest-dimap.de/umfragen-analysen/bundesweit/ard-deutschlandtrend/2014/august/>

⁶<http://www.welt.de/wirtschaft/article135553607/Deutsche-Spitzenmanager-schreiben-Russland-ab.html>

⁷<http://www.spiegel.de/politik/deutschland/russlandsteinmeier-warnt-vor-schaerferen-sanktionen-a-1009491.html>

⁸http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K_078_14.PDF



sankcje wobec Rosji⁹. Wśród niewielkiej liczby przeciwników sankcji są polscy rolnicy, którzy ponoszą straty ze względu na embargo na eksport swoich produktów rolnych do Rosji, jakie w odwecie za sankcje nałożyła Rosja. Jednocześnie krytycznej postawie wobec Moskwy towarzyszą apele o większe wsparcie polityczne i humanitarne dla Ukrainy.

Jeśli chodzi o oficjalne stanowisko polskich władz, to zarówno aneksja Krymu, jak i interwencja militarna Moskwy na terenie dwóch republik ludowych spotkały się z jednoznaczną krytyką z ich strony. Polska jest niezmiennie postrzegana przez Ukrainę jako największy adwokat jej dążeń do integracji z Unią Europejską oraz jako partner, którego doświadczenia z głębokim reformowaniem państwa po upadku komunizmu są bardzo cenne¹⁰. Jednakże polskie władze doszły do przekonania, iż skuteczność działań w kierunku stabilizacji sytuacji na Ukrainie i wsparcie jej integracji z Unią będzie większa, jeśli będzie ona prowadzona z ramienia Unii Europejskiej. Wysiłki premiera i szefa MSZ skupiły się na przekonywaniu europejskich partnerów do podnoszonych przez Polskę argumentów i inicjatyw w kontekście kryzysu ukraińsko-rosyjskiego.

Po okresie intensywnego zaangażowania się polskich polityków w mediacje między stronami konfliktu Polska została odsunięta od głównego nurtu rozmów między Rosją, Ukrainą a Unią Europejską. Począwszy od spotkania w czerwcu w czasie obchodów 70. rocznicy lądowania aliantów w Normandii, rozmowy kontynuowane są w tzw. formacie normandzkim, czyli z udziałem przedstawicieli Rosji, Ukrainy, Niemiec i Francji. Mimo iż oficjalne stanowisko polskiej dyplomacji wyrażało akceptację dla takiego formatu oraz informowało o tym, iż decyzja o rozmowach w takim gronie została podjęta w porozumieniu z polskim MSZ, Radosław Sikorski, odnosząc się pośrednio do faktu wykluczenia Polski z rozmów, podkreślił, iż „domagamy się, aby ci, którzy wzięli na siebie brzemień odpowiedzialności za negocjowanie z Rosją, głównie RFN, zaproponowali, jak zamierzają rozwiązać ten konflikt”¹¹. Wybrany w październiku nowy szef MSZ Grzegorz Schetyna podsumował zaś efekty rozmów prowadzonych bez udziału Polski, mówiąc, iż format normandzki się

wyczerpał, i wskazując na potrzebę otwarcia nowego etapu rozmów, tym razem z udziałem Polski. Na razie rozmowy prowadzone są jednak w ramach przedstawionej wyżej grupy kontaktowej, w której interesy państw europejskich reprezentuje OBWE.

Jednocześnie polscy politycy zdają się potwierdzać wyrażane przez społeczeństwo obawy co do bezpieczeństwa naszego kraju, prowadzą intensywne starania dotyczące rozmieszczenia sił NATO w Polsce. Po trudnych negocjacjach na szczycie w Walii kraje członkowskie Sojuszu wyraziły zgodę na utworzenie w 2015 r. tymczasowych sił szybkiego reagowania, tzw. szpicy, której kwatera główna miałaby mieścić się na terenie Polski. Jednocześnie państwa natowskie zdecydowały o powołaniu stałych sił szybkiego reagowania w liczbie kilku tysięcy żołnierzy. Mają być one gotowe do działania najpóźniej przed kolejnym szczytem NATO, który ma się odbyć w 2016 r. w Warszawie.

5. Perspektywy na przyszłość

Nic nie zapowiada, aby konflikt zbrojny na wschodzie Ukrainy miał zostać szybko rozwiązany. Walki, przerywane krótkimi okresami zawieszenia broni, wciąż trwają, rząd w Kijowie zwiększa budżet na obronność, a Moskwa mimo coraz bardziej doskwierających jej sankcji nie wykazuje woli do pokojowego rozwiązania kryzysu. Dochodzi do coraz większych zniszczeń zabudowy miejskiej, infrastruktury i przedsiębiorstw, a liczba ofiar stale rośnie. Obie strony wydają się pogodzone z tym, że sytuacja prędko nie ulegnie zmianie. W opinii ekspertów mamy do czynienia z powolnym „zamrażaniem” konfliktu, tak jak miało to miejsce na Kaukazie Południowym, gdzie do dzisiaj stacjonują jednostki armii rosyjskiej.

Mimo braku perspektyw na integralność terytorialną swojego kraju władze Ukrainy podejmują reformy wewnętrzne i prowadzą aktywną politykę międzynarodową. Deklaracja prezydenta Poroszenki złożona podczas grudniowego wystąpienia w polskim Sejmie, dotycząca rezygnacji Ukrainy z przyjętego w 2010 r. statusu pozablokowego, jest kolejnym potwierdzeniem prozachodniego kursu obranego przez władze Ukrainy. Jeśli parlament ukraiński przychyli się do wniosku prezydenta i zniesie zasadę nieuczestniczenia w sojuszach wojskowo-politycznych, to można spodziewać się bardzo krytycznej reakcji ze strony Rosji oraz tego, iż Kreml będzie podejmował wszelkie konieczne kroki,

⁹http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K_119_14.PDF

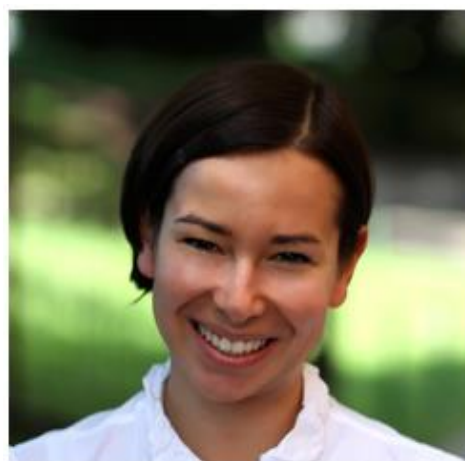
¹⁰<http://www.tvp.info/18102177/prezydent-komorowski-podpisal-ustawe-o-ratyfikacji-umowy-ueukraina>

¹¹<http://www.rp.pl/artukul/118801,1137485-Sikorski-domaga-sie-niemieckich-propozycji-w-kwestii-Ukrainy.html?referer=redpol>



aby uniemożliwić Ukrainie członkostwo w NATO. Prezydent Poroszenko poza kursem prozachodnim dąży także do zacieśnienia stosunków z prezydentem Białorusi – Aleksandrem Łukaszenką, który deklarując swoje wsparcie dla zachowania integralności terytorialnej Ukrainy, dystansuje się tym samym od słabnącej pod względem ekonomicznym Rosji.

Trudno przewidzieć, na ile prezydent Putin, widząc straty, jakie rosyjskiej gospodarce przynoszą sankcje, zwłaszcza w okresie tak drastycznego spadku wartości rubla wywołanego obniżką cen ropy naftowej, będzie skłonny wycofać swoje poparcie dla separatystów w okręgach donieckim i ługańskim. Wiele będzie zależeć od tego, czy Unia Europejska zachowa dotychczasową jedność i będzie mówić jednym głosem w relacjach z Kremlen oraz ponosić straty ekonomiczne na skutek nałożonych na Rosję sankcji. ♦♦♦



dr Monika Sus, adiunkt w Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy'ego Brandta na Uniwersytecie Wrocławskim

Polska i Niemcy a Ukraina: wspólny kurs mimo zawirowań.

Janusz Reiter

Sytuacja we wschodnim sąsiedztwie UE jest największym wyzwaniem dla stosunków między Polską a Niemcami po 1989 r. Jak do tej pory mimo rozbieżności dwustronne stosunki zdają egzamin dojrzałości.

Rosyjska agresja przeciwko Ukrainie i kryzys geopolityczny na wschodzie Europy to sytuacja, o której od dawna było wiadomo, że może stanowić najgroźniejsze wyzwanie dla stosunków polsko-niemieckich. Nie ma bowiem innej kwestii, która historycznie bardziej dzieliłaby oba kraje, dotykała tak istotnych interesów narodowych i poruszała tak silne emocje po obu stronach.

Oceniając stosunki polsko-niemieckie w kontekście kryzysu na Ukrainie, należy mieć więc na uwadze skalę wyzwania przed którym stanęliśmy oraz pamiętać o tym, że nie można realistycznie oczekiwać pełnej harmonii pomiędzy polityką obu krajów w tej sprawie. Różnice między Polską a Niemcami są bowiem nieuniknione. Ważna jest natomiast odpowiedź na pytanie, czy w zasadniczych sprawach kierunki polityki obu krajów są zgodne, czy rozbieżne.

Porównując stanowiska Polski i Niemiec, musimy też zadać sobie pytanie, do których części społeczeństw właściwie się odwołujemy – czy do polityki rządu, postawy elit politycznych, czy też nastrojów szerokiej opinii publicznej i mediów. Reakcja na rosyjską wojnę przeciwko Ukrainie dzieli Niemcy bardziej niż jakikolwiek inny temat polityki. Jest to być może jeden z tych momentów, które definiują treść polityki na długi czas. Trwająca dyskusja dotyczy miejsca Niemiec w Europie i świecie, sensu ich suwerenności oraz zakresu odpowiedzialności za Europę. Toczy się w czasie, gdy w świecie zachodnim rozluźniają się tradycyjne więzi transatlantyckie, a do pewnego stopnia także wewnątrz europejskie. Nic dziwnego, że przebiega ona szczególnie ostro w kraju, który ze względu na historię, geografii i dzisiejszą potęgę jest szczególnie ważny dla świata zachodniego.

Wprawdzie większość niemieckiej opinii publicznej pod wpływem wydarzeń na Ukrainie, a zwłaszcza zestrzeżenia samolotu malezyjskiego przez prorosyjskich separatystów, przyjęła krytyczną postawę wobec Rosji Putina, to część społeczeństwa, w tym również elit, krytykuje raczej politykę Zachodu, zarzucając jej jednostronność i ignorowanie interesów Rosji. Rząd w Berlinie zdaje sobie sprawę z potencjalnej siły tych nastrojów. Rozumie

jednak przede wszystkim, że jest to sytuacja, w której spoczywa na nim wyjątkowa, bez przesady można rzec historyczna, odpowiedzialność.

Jeśli prześledzić politykę niemiecką ostatnich miesięcy, zwłaszcza uwzględniając wewnętrzną presję wywieraną na rząd, to trzeba ją ocenić jako rozsądną i odpowiedzialną. Co ważne z polskiego punktu widzenia, drogi Polski i Niemiec nie rozeszły się w tej sytuacji próby. Nie ma się przy tym co oszukiwać: wynika to nie z oczywistej zbieżności poglądów i interesów, lecz z samodyscypliny, którą narzuciły sobie oba rządy, wiedząc, jak ważne jest właśnie teraz zachowanie spójności polityki zachodniej, w tym w szczególności polskiej i niemieckiej. Wypada to docenić po polskiej stronie. Skoro Angela Merkel i Frank Walter Steinmeier są krytykowani przez różne środowiska za zbyt twardą politykę wobec Rosji, byłoby absurdem, gdyby z polskiej strony byli krytykowani za nadmierną łagodność wobec Moskwy. Nie znaczy to, że Polska musi w każdej sprawie zajmować takie stanowisko jak Berlin, ale w naszym interesie leży szczególnie to, aby mieć w Niemczech sojusznika w polityce wobec Rosji.

Co istotne, Niemcy, wbrew stereotypowi, należą w Unii Europejskiej do najostrzejszych krytyków polityki rosyjskiej wobec Ukrainy. Większość państw europejskich ma uwagę skierowaną na inne regiony, m.in. Morze Śródziemne lub nie widzi żadnego istotnego powodu, aby rezygnować z korzyści płynących z prowadzenia dobrych interesów z Rosją. Te kraje nie dostrzegają też w polityce rosyjskiej realnego zagrożenia własnego bezpieczeństwa. Rosyjska agresja jako zamach na podstawy ładu europejskiego, czyli zarzut tak często formułowany w Berlinie, nie we wszystkich stolicach europejskich jest zaś traktowany jak problem pierwszoplanowy. W tej sytuacji odpowiedzialność za budowanie wspólnego stanowiska europejskiego spada na grupę państw, wśród których Niemcy i Polska zajmują ważne miejsce.

Dla polskiej oceny sytuacji nie bez znaczenia jest też to, że Stany Zjednoczone, zajmując twarde stanowisko wobec rosyjskiej agresji na Ukrainę, rolę koordynatora zachodniej polityki wobec Rosji najwyraźniej powierzyły właśnie Berlinowi. Angela Merkel od dawna cieszy się zaufaniem Waszyngtonu. Tak było już za czasów poprzedniego prezydenta - George'a W. Busha. Niemieckiej przywódczyni udało się coś, co trudno byłoby osiągnąć innym politykom: stanowczo krytykować prezydenta Putina i pozostać z nim w stałym kontakcie. W ten



sposób Niemcy mogą powiedzieć, że nie stracili jednego z ważnych atutów swej polityki, swego rodzaju przewagi konkurencyjnej, jaką daje im zdolność do prowadzenia dialogu z Moskwą.

Utratę tego atutu zarzucają natomiast kanclerz Merkel jej krytycy. Jest to zarzut bezpodstawny, ale mimo to zasługujący na poważne potraktowanie. O ile Merkel i Steinmeier uważają, że zdolność do dialogu z Rosją jest atutem, który Niemcy powinny wykorzystywać w imieniu świata zachodniego, to ich krytycy zdają się preferować politykę wyrażającą niemieckie interesy narodowe - odmienne, jak sugerują, od interesów innych krajów. W tym ujęciu Niemcy powinny się starać mediować między Zachodem a Rosją - traktowanymi jak dwaj zaciężni awanturnicy, których ktoś rozsądny, tzn. Niemcy, powinien rozdzielić. Takie upominanie się o specjalną rolę Niemiec budzi u zwolenników jednoznacznie zachodniej orientacji polityki niemieckiej zrozumiałe zastrzeżenia. Nie trzeba dodawać, że z polskiego punktu widzenia każde odstępstwo Niemiec od dotychczasowej orientacji byłoby zasadniczą, niekorzystną zmianą naszego otoczenia politycznego.

Język niemieckiej polityki w dyskusji o Rosji często różni się od tego, który jest przyjęty w Polsce. Wynika to częściowo z niechęci do publicznego uznania, że kryzys ukraiński jest punktem zwrotnym, zamykającym pewien etap w historii stosunków pomiędzy światem zachodnim a Rosją. Klęskę poniosła jednak dotychczasowa polityka integrowania Rosji ze światem zachodnim, oparta na założeniach podobnych do tych, które sformułowano w czasach polityki odprężenia: poprzez dialog i współpracę można wywierać transformacyjny wpływ na partnera. O ile Polska podchodziła do tych nadziei z pewnym sceptycyzmem, nie przekreślając ich całkowicie, to teraz uważa je za iluzoryczne. Niemcy zaś wykazują często skłonność do traktowania obecnego kryzysu jako fazy zaburzeń, po której zakończeniu można będzie wrócić do dawnej polityki integracji. Ta rozbieżność będzie nam towarzyszyła przez pewien, może nawet dłuższy czas. Nie musi ona jednak, jeśli obie strony są jej świadome, prowadzić do politycznych rozbieżności.

Dialog polsko-niemiecki chyba po raz pierwszy sprawdza się w sytuacji tak poważnej próby. Jest to niewątpliwie sukces, którego ogłoszenie nie może przesłaniać wyzwań, które stoją przed nami. Konflikt geopolityczny w Europie Wschodniej jest daleki od zakończenia. Zachodnia jedność będzie zaś jeszcze wielokrotnie testowana. Testom będzie też poddawana zdolność Polski i Niemiec do wspólnej polityki wobec wschodnich sąsia-

dów. Ich pozytywne przejście nie będzie łatwe, ale dotychczasowe doświadczenia każą myśleć o tych próbach z optymizmem i nadzieją. ♦♦



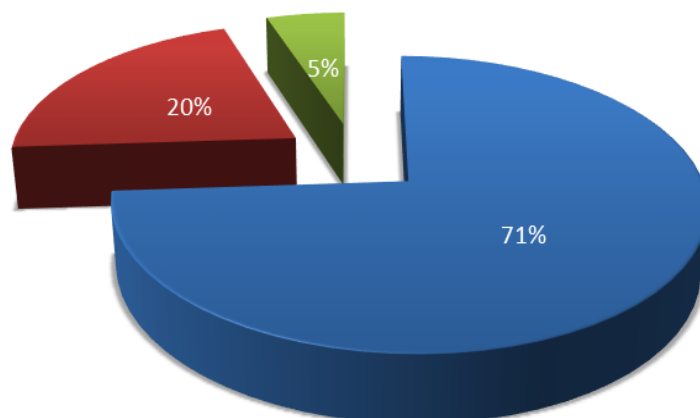
Janusz Reiter – przewodniczący Rady Fundacji Centrum Stosunków Międzynarodowych, były ambasador Polski w Niemczech i w Stanach Zjednoczonych



Statystyki

Czy obawia się Pan/Pani eskalacji konfliktu na Krymie?

Tak	71%
Tak, obawiam się eskalacji, ale uważam, że do niej nie dojdzie.	20%
Brak obaw	5%



■ Tak ■ Tak, obawiam się eskalacji, ale uważam, że do niej nie dojdzie. ■ Brak obaw

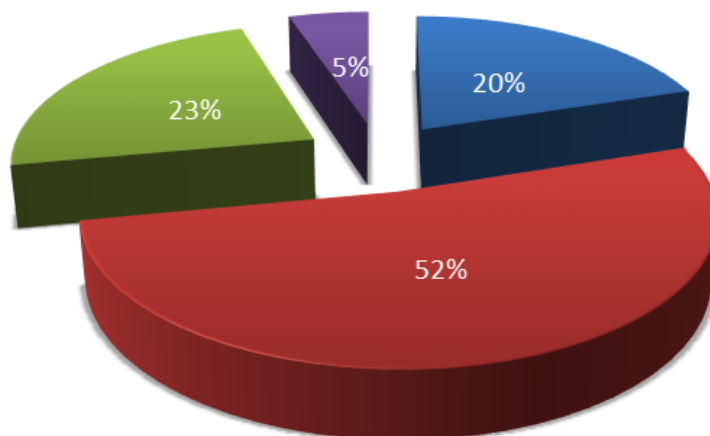
Źródło: DF Politbarometer, maj 2014

Czy obawia się Pani/Pan, że skutkiem aktualnego konfliktu na Ukrainie może być nowa Zimna Wojna pomiędzy Rosją a Zachodem?

Tak, bardzo się tego obawiam	20%
Tak, obawiam się tego	52%
Mam lekkie obawy	23%
Nie obawiam się tego	5%



Statystyki



■ Tak, bardzo się tego obawiam ■ Tak, obawiam się tego
■ Mam lekkie obawy ■ Nie obawiam się tego

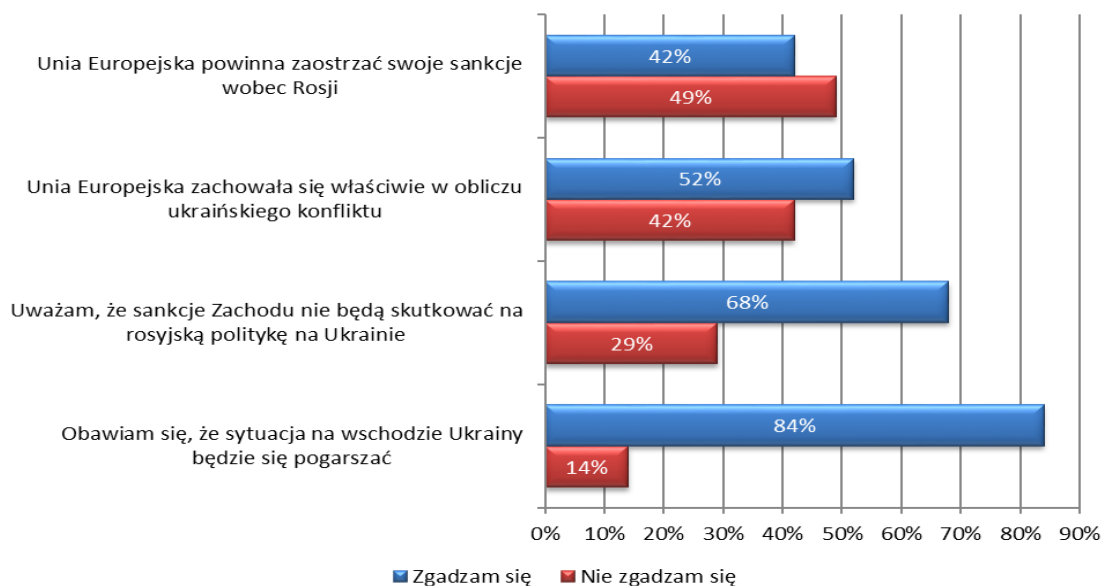
Źródło: ARD-DeutschlandTREND, kwiecień 2014

Proszę ustosunkować się do następujących wypowiedzi:

Wypowiedź	Nie zgadzam się	Zgadzam się
Obawiam się, że sytuacja na wschodzie Ukrainy będzie się pogarszać	14%	84%
Uważam, że sankcje Zachodu nie będą skutkować na rosyjską politykę na Ukrainie	29%	68%
Unia Europejska zachowała się właściwie w obliczu ukraińskiego konfliktu	42%	52%
Unia Europejska powinna zaostrzać swoje sankcje wobec Rosji	49%	42%



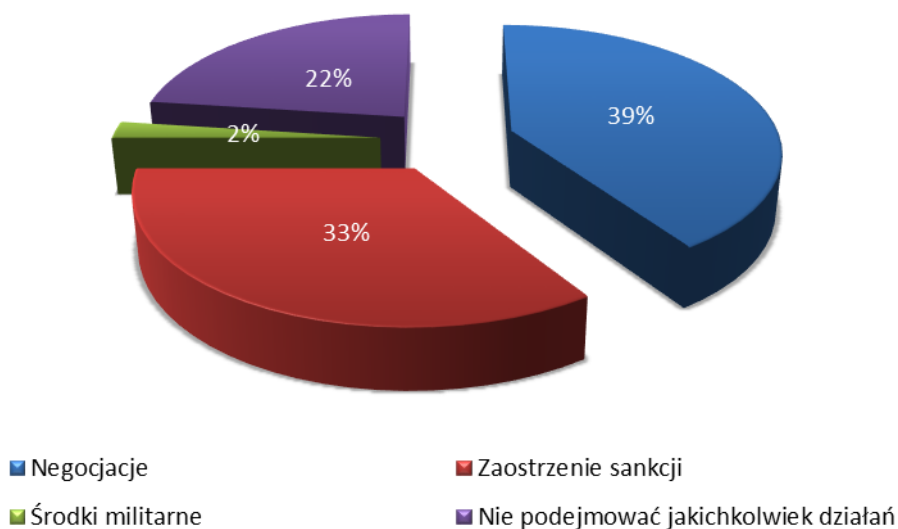
Statystyki



Źródło: ARD-DeutschlandTREND, listopad 2014

Jak Unia Europejska powinna reagować na aneksję kolejnych terytoriów Ukrainy?

Negocjacje	39%
Zaostrzenie sankcji	33%
Środki militarne	2%
Nie podejmować jakichkolwiek działań	22%



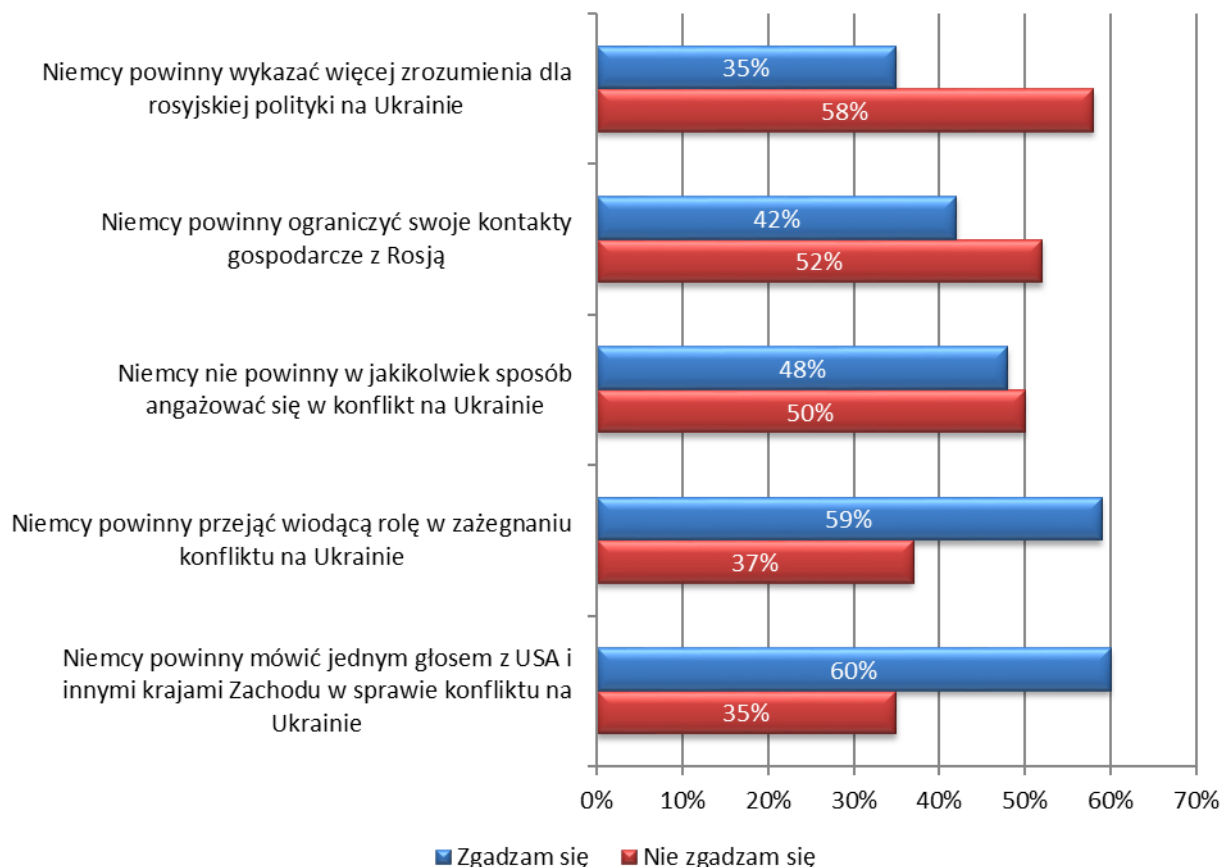
Źródło: ZDF Politbarometer, maj 2014



Statystyki

Proszę ustosunkować się do następujących wypowiedzi:

Wypowiedź	Nie zgadzam się	Zgadzam się
Niemcy powinny mówić jednym głosem z USA i innymi krajami Zachodu w sprawie konfliktu na Ukrainie	35%	60%
Niemcy powinny przejąć wiodącą rolę w zażegnaniu konfliktu na Ukrainie	37%	59%
Niemcy nie powinny w jakikolwiek sposób angażować się w konflikt na Ukrainie	50%	48%
Niemcy powinny ograniczyć swoje kontakty gospodarcze z Rosją	52%	42%
Niemcy powinny wykazać więcej zrozumienia dla rosyjskiej polityki na Ukrainie	58%	35%



Źródło: ARD-DeutschlandTREND, kwiecień 2014.



Kalendarium

13.11.2014

W niemieckim Bundestagu odbyła się debata na temat eutanazji, która rozpoczęła prace legislacyjne nad ustawą o dopuszczeniu jej w szczególnych przypadkach. Otwierający sesję przewodniczący Norbert Lammert powiedział, że „jest to prawdopodobnie najbardziej ambitny proces ustawodawczy tej kadencji”. Trwająca ponad cztery godziny debata miała bardzo emocjonalny przebieg i ujawniła głębokie różnice w podejściu posłów do problemu eutanazji. Wielu spośród zabierających głos posłów odwoływało się do swoich osobistych doświadczeń. Wszyscy zgodzili się co do tego, że niezbędnej poprawy wymaga tzw. opieka paliatywna oraz opieka nad osobami umierającymi, by umożliwić im umieranie w godności. Obowiązujące w Niemczech prawo zabrania lekarzom udzielania „aktywnej pomocy” w śmierci np. poprzez wykonanie zastrzyku wywołującego szybką śmierć. W sondażu Politbarometer dla telewizji ZDF 68 proc. Niemców poparło umożliwienie lekarzom podawania śmiertelnie chorym pacjentom na ich życzenie środków powodujących śmierć. Przeciw było 24 proc.

14-16.11.2014

W Brisbane w Australii odbył się szczyt G20, w którym wzięli udział przywódcy 20 największych gospodarek świata, wśród nich kanclerz Niemiec. Chociaż głównym tematem rozmów miały być problemy światowej gospodarki, zainteresowanie opinii publicznej i mediów skupiło się na prezydencie Rosji Władimirze Putinie i konflikcie rosyjsko-ukraińskim. W sobotni wieczór doszło do spotkania kanclerz Merkel z rosyjskim prezydentem. Przywódcy obu państw przez dwie godziny rozmawiali w cztery oczy, potem dołączył do nich szef Komisji Europejskiej Jean-Claude Juncker. Jeszcze przed spotkaniem Merkel studziła oczekiwania, mówiąc, że nie spodziewa się przełomu, który faktycznie nie nastąpił. – Jeszcze raz omówiliśmy ogólne i zasadnicze aspekty całego konfliktu – powiedziała jedynie ogólnikowo szefowa niemieckiego rządu. W niedzielne popołudnie kanclerz Niemiec w wystąpieniu w Instytucie Polityki Międzynarodowej im. Lowy'ego oskarżyła Moskwę o prowadzenie ekspansywnej polityki i ostrzegła, że jej celem nie jest jedynie Ukraina, ale także Mołdawia, Gruzja oraz państwa bałkańskie.

16.11.2014

Niemieckie media, powołując się na źródła rządowe, poinformowały, że rosyjskie władze zażądały opuszczenia kraju przez wieloletnią pracowniczkę działu politycznego ambasady Niemiec w Moskwie. Według nieoficjalnych informacji jest to dyplomatyczny odwet za niedawne wydalenie przez Niemcy rosyjskiego dyplomaty. Pracownik rosyjskiego konsulatu generalnego w Bonn według niemieckich służb od wielu lat prowadził działalność szpiegowską.

17.11.2014

Prezydenci Polski i Niemiec, Bronisław Komorowski i Joachim Gauck, na zaproszenie prezydenta Czech Milošza Zemana przyjechali do Pragi z okazji obchodów 25. rocznicy aksamitnej rewolucji. W uroczystościach uczestniczyły również głowy państw Słowacji i Węgier. Przywódcy wzięli udział w oficjalnym śniadaniu, by potem otworzyć wystawę poświęconą wydarzeniom z 17 listopada 1989 r. w Pradze



Kalendarium

i odsłonić pamiątkową tablicę. Podczas uroczystości doszło do niespodziewanego incydentu. W stronę prezydentów poleciały jajka. Na szczęście ochrona zareagowała błyskawicznie, otwierając przed przywódcami państw parasole. Celem ostrzału miał być prezydent Czech Miloš Zeman, przeciwko któremu w okolicy odbywała się demonstracja.

18.11.2014

Minister spraw zagranicznych Niemiec Frank-Walter Steinmeier złożył wizytę w Kijowie i w Moskwie. W stolicy Ukrainy spotkał się z premierem Arsenijem Jacenikiem oraz prezydentem Petrem Poroszenką, z którymi omawiał sytuację na wschodzie kraju. Szef niemieckiej dyplomacji przekonywał o konieczności realizowania porozumienia o zwieszeniu broni, które strony konfliktu podpisały na początku września oraz zapewnił Kijów o poparciu UE dla wdrażania reform. Po południu Steinmeier udał się do Moskwy, gdzie spotkał się z szefem rosyjskiej dyplomacji Siergiejem Ławrowem. Niemiecki dyplomata próbował przekonywać rozmówcę do przestrzegania protokołu mińskiego i deeskalacji konfliktu. Ławrow zarzucił zaś Unii Europejskiej próbę rozszerzenia swojej strefy wpływów na Ukrainę kosztem rosyjskich interesów. Spotkanie nie przyniosło ostatecznie przełomu. Jeszcze przed wylotem do Berlina Steinmeier otrzymał niespodziewane zaproszenie na Kreml na rozmowę z prezydentem Władimirem Putinem. Szczegółów spotkania nie ujawniono. Stało się ono jednak przyczynkiem do dyskusji w niemieckich mediach na temat próby poróżnienia kanclerz Merkel i ministra Steinmeiera przez Rosjan.

19.11.2014

Polski minister spraw zagranicznych Grzegorz Schetyna spotkał się w środę w Berlinie z szefem niemieckiej dyplomacji Frankiem-Walterem Steinmeierem. Głównym tematem rozmów była sytuacja na Ukrainie. – Polska i Niemcy tak samo oceniają sytuację na Ukrainie, w tym także kwestię sankcji wobec Rosji – zapewnił po spotkaniu Schetyna. Minister przekonywał również, że warto powrócić do „formatu weimarskiego” w szukaniu rozwiązania sporu ukraińsko-rosyjskiego. Steinmeier wysoko ocenił współpracę między Polską a Niemcami w poszukiwaniu rozwiązania kryzysu na Wschodzie. – Nasze oba kraje są w stanie ponosić odpowiedzialność za całą Europę – dodał polityk SPD. Steinmeier ocenił, że droga do rozwiązania konfliktu na Ukrainie jest wciąż „bardzo daleka” oraz dodał, że „trzeba wykorzystywać każdą nadarzającą się możliwość wymiany poglądów” ze stroną rosyjską. Niemiec dodał przy tym, że różnica pozostaje tutaj „olbrzymia”. – Nie akceptujemy sytuacji, gdy 75 lat po zakończeniu wojny znów przesuwane są granice – zaznaczył Steinmeier. Stanowi to „oczywiste naruszenie prawa międzynarodowego”, z którym „nie możemy się pogodzić i którego nie uznamy” – mówił szef niemieckiej dyplomacji. Na początku tygodnia z szeregów jego własnej partii płynęły głosy, że należy rozważyć legalizację aneksji Krymu przez Rosję. Autorem tej propozycji jest były przewodniczący SPD Matthias Platzeck.



Kalendarium

19-20.11.2014

W Berlinie odbyło się spotkanie XVII Forum Polsko-Niemieckiego, którego organizatorem jest Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej, Ministerstwa Spraw Zagranicznych Polski i Niemiec oraz Kraj Związkowy Brandenburgia. Tematem wiodącym tegorocznej edycji była „Przyszłość europejskiej polityki wschodniej”. Pierwszego dnia podczas wystąpień głos zabrali szefowie dyplomacji Polski i Niemiec, Grzegorz Schetyna oraz Frank-Walter Steinmeier. Tematem wystąpień były aktualne problemy na arenie międzynarodowej oraz w stosunkach bilateralnych. Po południu odbył się panel dyskusyjny, w którym w roli panelistów udział wzięli: Sabine Adler (Deutschlandfunk), dr Paweł Kowal, Maria Przelomiec (TVP) oraz Andreas Schockenhoff (poseł CDU, ekspert w dziedzinie polityki wschodniej). Dyskusję poprowadził Cornelius Ochmann z FWPN. Wieczorem odbyło się przyjęcie na zaproszenie premiera Kraju Związkowego Brandenburgia i pełnomocnika rządu Republiki Federalnej Niemiec ds. polsko-niemieckiej współpracy międzyspołecznej i przygranicznej Dietmara Woidke. Na następny dzień zaplanowano dyskusje w grupach roboczych na temat problemów współpracy przygranicznej, zmian demograficznych w Polsce i Niemczech oraz roli gospodarki w stosunkach polsko-niemieckich.

20.11.2014

Z okazji 25. rocznicy Mszy Pojednania w uroczystościach w Krzyżowej udział wzięły premier Ewa Kopacz i kanclerz Angela Merkel. Wówczas 12 listopada 1989 r. doszło do historycznego uścisku premiera Tadeusza Mazowieckiego i kanclerza Helmuta Kohla, który stał się symbolem pojednania między narodami. Podczas swojego przemówienia z okazji rocznicy tego wydarzenia kanclerz Angela Merkel przypomniała, że „Polacy byli pierwszymi, którzy przed 25 laty wymusili zmiany polityczne, pokazali odwagę i dodali odwagi innym”. – Polacy w Niemczech i Niemcy w Polsce okazują się budowniczymi pomostów pomiędzy naszymi krajami. 10 lat po przystąpieniu do UE nasza współpraca jest ściślejsza niż kiedykolwiek, nasze rządy prowadzą regularnie dialog, podzielamy wspólne cele i interesy, podzielamy te same wartości – wychwalała współpracę na linii Warszawa-Berlin Merkel. Niemiecka kanclerz odniosła się również do aktualnego kryzysu ukraińskiego: – Jesteśmy świadomi, że możemy tylko wspólnie z Rosją na dłuższą metę i długoterminowo zabezpieczyć bezpieczeństwo Europy, i dlatego sankcje nie są dla nas celem samym w sobie, tylko musimy prowadzić dialog z Rosją. Pragnę podkreślić w tym miejscu, że my, Niemcy, w tym kontekście jesteśmy świadomi szczególnych obaw Polaków na tle trudnej historii Polski. I dlatego też w przeszłości już bardzo wyraźnie powiedziałam i pragnę to tu podkreślić, że solidarność NATO odnosi się do wszystkich sojuszników i Niemcy dalej będą się przyczyniać do zabezpieczenia partnerów NATO – zapewniła Merkel. Kopacz i Merkel wzięły udział w rocznicowej mszy świętej oraz otworzyły wystawę „Odwaga i pojednanie” na terenie pałacu w Krzyżowej, która opowiada o stosunkach polsko-niemieckich od 1 września 1939 do 12 listopada 1989 r.



Kalendarium

20.11.2014

Minister obrony Ursula von der Leyen otworzyła pierwszy pokazowy salon Bundeswehry w Berlinie. Ten „showroom” przy prestiżowej berlińskiej ulicy Friedrichstrasse ma reklamować służbę w wojsku, a także informować o zadaniach i misjach niemieckiej armii. Zaprezentowanie Bundeswehry jako atrakcyjnego pracodawcy jest jednym z głównych zadań, które postawiła przed sobą pierwsza w historii Niemiec pani minister obrony.

28.11.2014

Bundestag uchwalił ustawę budżetową na 2015 r. Po raz pierwszy od 45 lat, zgodnie z zapowiedziami ministra finansów Wolfganga Schäuble, wydatki i dochody zostały zapisane na tym samym poziomie, co oznacza, że nie przewidziano deficytu budżetowego, a Niemcy nie będą zaciągały nowych długów. Celem ministerstwa jest utrzymanie równowagi budżetowej również w następnych latach. „Żadnych nowych długów” było jednym ze sztandarowych haseł niemieckiej chadecji w ostatnich wyborach. Zdaniem kanclerz Merkel taka polityka ma zagwarantować zaufanie rynków finansowych do niemieckiej gospodarki. Równowaga finansowa ma jednak w Niemczech wielu przeciwników, którzy wskazują, że dogmatyczne trzymanie się tej zasady jest niepotrzebne, a kraj wymaga dodatkowych inwestycji pobudzających gospodarkę, które mogłyby być sfinansowane z zaciągniętych kredytów.

30.11.2014

Minister spraw zagranicznych Niemiec Frank-Walter Steinmeier w wywiadzie dla telewizji ZDF wypowiedział się przeciw przyjęciu Ukrainy do NATO i określił starania Kijowa o akcesję do Sojuszu jako „niepotrzebne dolewanie oliwy do ognia”. – Wejście Ukrainy do NATO nie można moim zdaniem stawiać na porządku dnia. Ja w każdym razie nie widzę Ukrainy na drodze do Sojuszu – mówił m.in. Steinmeier. – Musimy pozostać realistami. Tkwimy w samym środku niebezpiecznego konfliktu. Jesteśmy świadkami strasznych wydarzeń. Szef niemieckiej dyplomacji określił konflikt rosyjsko-ukraiński jako poważny i przyznał, że nie widzi nadziei na jego szybkie rozwiązanie. Po raz kolejny podkreślił jednak konieczność kontynuowania dialogu z Moskwą oraz przestrzegania porozumienia o zawieszeniu broni z Mińska.

5.12.2014

Bodo Ramelow został wybrany na szefa rządu kraju związkowego Turyngii. Tym samym został pierwszym w historii premierem landu, który wywodzi się z postkomunistycznej lewicy – Die Linke. Ramelow objął władzę nad rządem złożonym z koalicji partii Die Linke, SPD i Zielonych. W poprzedniej kadencji Turyngią rządziła koalicja CDU-SPD, ale socjaldemokraci, mimo zwycięstwa chadeców w wyborach, zdecydowali się na koalicję z postkomunistami, co stanowi novum w niemieckiej polityce. Nowe rozdanie w Turyngii otworzyło



Kalendarium

dyskusję nad możliwością powtórzenia takiego wariantu koalicyjnego w Bundestagu. Już dziś matematycznie jest to możliwe, bo chadecom w zeszłorocznych wyborach zabrakło głosów do samodzielnej większości, do Bundestagu nie weszła koalicyjna FDP, musieli więc wejść w koalicję z SPD. Socjaldemokraci mogą teoretycznie zawiązać koalicję z Zielonymi i Die Linke i przejąć władzę w całych Niemczech. Od czasu, gdy liberałowie z FDP, tradycyjny sojusznik CDU, tkwią w głębokim kryzysie, chadecja jest niejako skazana na współpracę koalicyjną z socjaldemokratami.

5.12.2014

Kilkudziesięciu polityków i przedstawicieli kultury w Niemczech opublikowało list otwarty do władz w sprawie polityki Berlina w kontekście konfliktu ukraińsko-rosyjskiego. Sygnatariusze apelu „Znowu wojna w Europie? Nie w naszym imieniu!” wzywają rząd i media do wdrożenia polityki odprężenia i dialogu z Rosją. „Nikt nie chce wojny” – piszą m.in. autorzy listu. „Ameryka Północna, Unia Europejska i Rosja zmierzają jednak nieuchronnie w kierunku wojny, jeżeli nie powstrzymamy spirali gróźb” – dodają sygnatariusze i podkreślają, że Rosji „nie wolno wypychać z Europy” oraz że Rosja „ma takie samo prawo do bezpieczeństwa jak Polacy, Bałtowie czy Ukraińcy”. Autorzy apelu dodają również, że na Niemczech spoczywa w tej sytuacji szczególna odpowiedzialność za zachowanie pokoju i wzywają do „nowej polityki odprężenia” na wzór tej z lat 70. W liście zawarto również apel do mediów, by nie przedstawiały Rosji jako wroga i jej nie demonizowały. „Każdy znający się na polityce zagranicznej dziennikarz powinien zrozumieć obawy Rosjan, gdy NATO zaprosiło w 2008 r. Gruzję i Ukrainę” – zauważają autorzy. Pod apelem podpisało się 60 polityków, przedstawicieli biznesu, kultury i mediów, w tym m.in. były prezydent Niemiec Roman Herzog, były kanclerz Gerhard Schröder, przewodniczący Komisji Wschodniej Gospodarki Niemieckiej Eckhard Cordes oraz ostatni przywódca NRD i wiceprzewodniczący Dialogu Petersburskiego Lothar de Maizière.

11.12.2014

Stu niemieckich ekspertów zajmujących się polityką wschodnią opublikowało apel, będący odpowiedzią na list otwarty przeciwników konfrontacji z Rosją. Ich zdaniem to nie Zachód jest winien kryzysu we wzajemnych stosunkach z Moskwą, lecz Rosja, która pogwałciła prawo międzynarodowe i siłą zmienia granice w Europie. „W tej wojnie jest jednoznaczny agresor i jasno zdefiniowana ofiara” – piszą m.in. eksperci i dodają, że nie można usprawiedliwiać rosyjskiej aneksji Krymu i interwencji we wschodniej Ukrainie. Niemiecka polityka wobec Europy Wschodniej powinna opierać się na „doświadczeniu, wiedzy o faktach i wynikach analiz, a nie na patosie, pomijaniu historii i uogólnieniach” – zaznaczają eksperci, ale dodają również, że „nikt nie chce militarnej konfrontacji z Rosją ani zerwania dialogu z Kremlem”. Nie można jednak poświęcić terytorialnej integralności Ukrainy, Gruzji i Mołdawii na ołtarzu „wstrzemięźliwości” niemieckiej polityki wobec Rosji – zaznaczają sygnatariusze listu, wśród których znaleźli się przedstawiciele uczelni z całych Niemiec.



Kalendarium

14.12.2014

Przed Pałacem Bellevue w Berlinie, siedzibą prezydenta Niemiec Joachima Gaucka, odbyła się demonstracja przeciwników konfrontacji z Rosją. Około 4 tys. osób chciało wyrazić swój sprzeciw wobec postawy głowy państwa wobec Moskwy. Gauck od początku konfliktu na Ukrainie ostro krytykował prezydenta Rosji Władimira Putina oraz działania na Ukrainie, w których widzi łamanie prawa międzynarodowego oraz pokojowego porządku w Europie. Jego jednoznaczna krytyka Moskwy i poparcie dla Kijowa zdaniem protestujących pcha wręcz Niemcy do zbrojnego konfliktu z Moskwą. Podczas demonstracji obecne były hasła antynatowskie, antyamerykańskie oraz prorosyjskie i proputinowskie.

15.12.2014

W Dreźnie odbyła się kolejna, dziewiąta demonstracja organizacji „Patriotyczny Europejczycy przeciwko islamizacji Zachodu” (Pegida). Tym razem demonstracja zgromadziła rekordowe 15 tys. uczestników. W największej dotychczas demonstracji, tydzień wcześniej, uczestniczyło 10 tys. osób. Demonstranci protestują przeciw napływowi imigrantów z krajów arabskich, który ich zdaniem grozi w przyszłości islamizacją Zachodu. Wśród postulatów ruchu oprócz ograniczenia imigracji znalazło się m.in. zaostrzenie przepisów o przyznawaniu azylu oraz surowe karanie aż do deportacji z kraju uchodźców wchodzących w kolizję z prawem. Równocześnie odbywała się także kontrmanifestacja „Drezno dla wszystkich”, która zgromadziła jednak ponad dwa razy mniej uczestników. Demonstracje ruchu Pegida są powszechnie krytykowane przez przedstawicieli niemieckich władz. Potępiła go między innymi kanclerz Merkel oraz prezydent Joachim Gauck, a minister sprawiedliwości Heiko Maas określił Pegidę „hańbą dla Niemiec”.

17.12.2014

Rząd przyjął projekt ustawy o opłacie za korzystanie z niemieckich autostrad przez kierowców samochodów osobowych. Przyjęte rozwiązanie jest „sensowne, uczciwe i sprawiedliwe” – zachwalał projekt minister transportu Alexander Dobrindt. Wpływy z myta mają zasilić budżet państwa kwotą 500 mln euro rocznie. Środki te mają zostać w całości przeznaczone na rozbudowę infrastruktury drogowej w Niemczech. Dobrindt podkreślił, że system opłat nie różni się od rozwiązań obowiązujących w krajach sąsiednich. Wysokość rocznej opłaty zależy od pojemności silnika pojazdu oraz emisji spalin, ale możliwy będzie również zakup winiet dziesięciodniowych za 10 euro i dwumiesięcznych za 22 euro. Ustawa ma wejść w życie z początkiem 2016 r. Projekt został skrytykowany już przez Komisję Europejską, która uznała niemieckie myto za niezgodne z fundamentalną zasadą wspólnotowego prawa niedyskryminowania obywateli innych krajów członkowskich UE. Wprowadzenie myta zostanie zrekompensowane Niemcom w postaci obniżenia podatku drogowego, w ten sposób koszty poniosą de facto zagraniczni użytkownicy autostrad.

Kalendarium przygotował: Michał Kędzierski



Biuletyn Niemiecki

- ♦ analizuje wybrane procesy polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturowe mające istotny wpływ na zmiany w Niemczech
- ♦ dostarcza rzetelnych analiz polskojęzycznym czytelnikom sporządzonych przez młodsze pokolenie analityków i ekspertów
- ♦ zaprasza do dyskusji na tematy związane z Niemcami, Polską i stosunkami polsko-niemieckimi w Europie
- ♦ kierowany jest do osób zainteresowanych sprawami niemieckimi i relacjami polsko-niemieckimi na różnych płaszczyznach zawodowych i osobistych (dziennikarze, eksperci, urzędnicy administracji centralnej i lokalnej, dyplomaci, studenci itd.)
- ♦ udostępniany jest raz w miesiącu i rozsyłany drogą elektroniczną w formie PDF
- ♦ wydawany jest przez Centrum Stosunków Międzynarodowych i Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej

Centrum Stosunków Międzynarodowych (CSM)

jest fundacją – niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym, zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi dla Polski problemami polityki międzynarodowej. W tym celu CSM prowadzi projekty badawcze, organizuje liczne konferencje i seminaria, przygotowuje raporty i analizy, publikuje artykuły i książki.

www.csm.org.pl

Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej (FWPN)

od 1991 roku udostępnia środki na projekty, a tym samym umożliwia zarówno polskim, jak i niemieckim partnerom realizację wspólnych przedsięwzięć. Priorytetowymi celami FWPN są projekty partnerskie realizowane na płaszczyźnie samorządowej i zacieśnienie współpracy naukowej. Poza tym fundacja zajmuje się współpracą kulturalną i wszelkimi aspektami wymiany informacji służącej pogłębieniu stanu wiedzy i jakości doniesień medialnych na temat kraju sąsiada.

www.fwpn.org.pl

Redakcja: Jędrzej Trojanowski, Tomasz Markiewicz

ISSN: 2081-5220

Kontakt: Jędrzej Trojanowski
Centrum Stosunków Międzynarodowych
ul. Mińska 25
03-808 Warszawa
e-mail: bn@csm.org.pl



CENTRUM STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH

© Centrum Stosunków Międzynarodowych, Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej

Opinie wyrażane w Biuletynie Niemieckim są osobistym stanowiskiem autora danej analizy.



FUNDACJA WSPÓLPRACY
POLSKO-NIEMIECKIEJ
STIFTUNG
FÜR DEUTSCH-POLNISCHE
ZUSAMMENARBEIT

Wszelkie prawa zastrzeżone